KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31go Stycznia Rok 1862. № 24. Dnia 19 (31) Stycznia 1862 Roku.

Piątek. Wschód Słońca go: 7 m. 45. Zachód „ „ 4 „ 45. Jutro, ŚŚ. Ignacego B. M. i Brygidy P.

Z Petersburga d. 23 Stycznia.
We Wtorek, d. 9go Stycznia (v. s.), następujące osoby miały zaszczyt być przedstawionemi J. C. W. Wielkiemu Xięciu CESARZEWICZOWI Następcy Tronu.

P. *Clay*, Poseł nadzwyczajny i pełnomocny Minister Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, i P. Wiljam Cassius *Goodloë*, Sekretarz legacji Stanów Zjednoczonych; *Chalil*-Bej, Poseł nadzwyczajny i pełnomocny Minister N. Sułtana, i *Vehbi-Effendi*, Sekretarz legacji Tureckiej, P. *Fournier*, sprawujący interesa N. Cesarza Francuzów, i PP. *de Seydoux* i *de Courcel*, Urzędnicy Ambasady Francuzkiej; Baron *Holstein*, Sekretarz legacji Pruskiej; Hr: *Deym-Strieteze*, Urzędnik legacji Austrjackiej; P. *Warlam*, Sekretarz legacji Greckiej; Hra: *Kleist-Loss*, Szambelan N. Króla Saskiego; Hr: *Chauveau* Członek Rady Jeneralnej, departamentu Finistère; Baron *Bruck* i P. *Kveckwitch*.

Urząd Lekarski M. Stołecznego Warszawy.— Zawiadamia osoby interesowane, iż posada Akuszerki miasta Chęcin, z pensją roczną rs. 45, jest wakującą. Życzące otrzymać takową, zgłosić się winny z prośbą przy załączeniu dowodów kwalifikacyjnych do Urzędu Lekarskiego Gub: Radomskiej w Radomiu.— Inspektor Lekarski, *Siekaczyński*. Sekretarz, *Gross*.

Pułkownik Mikołaj *Klawer*, składa podziękowanie mieszkańcom i Obywatelom miasta i Ptu Pułtuskiego, za ofiarowany mu pierścień, na przyjęcie którego p. o. Namiestnika Królestwa i czasowo Główno-Dowodzący 1szą Armją Jenerał-Adjutant *Lüders*, zezwolić raczył.

W Paryżu, dnia 28 b. m., w Kościele WNIEBOWZIĘCIA, odbyło się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Xiędza Biskupa *Dekerta*.

Za duszę ś. p. Ignacego *Grünberg*, zmarłego w dniu 1 b. m., odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 11ej z rana, jako w dzień imienin, żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim; na które pogrążeni w smutku Brat i Siostra w nieobecności Matki, po stracie najlepszego Brata, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Dnia 27go b. m., umarła w Wiedniu Józefa z Xiążąt Czartoryskich Hrabina Alfredowa *Potocka*. Odziedziczyła ona po swych przodkach wszystkie przymioty, które ją postawiły w rzędzie zacnych kobiet. Dobra Żona, czuła Matka i Babka, napełniła całą swą Rodzinę głębokim żalem, zjednawszy sobie przez pobożność, dobroczynność i niewyrównaną łagodność, przyjaźń i podziwienie tych nawet, którzy ją osobiście nie znali, pozostawia po sobie żal nigdy nieukojony.

Dnia 20go b. m. umarł w Banacie FMP. Baron Ludwik Piret *de Bihain*, który w roku 1848 dowodził w Banacie.

Dnia 25 b. m. zszedł z tego świata b. wojskowy polski Jan *Krymski*.

W dniu 25 b. m. rozstał się z tym światem Karol *Kalkstein*, w Pluskowętach, w W. X. Poznańskiem.

Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.— Zawiadamia, że w oddziale 4tym Najwyżej dozwolonej loterji na dobra Szymanów i Seroki w Pcie Łowickim Gub: Warszawskiej położone, której ciągnienie 1szej klassy dnia 6 (18) Marca r. b. rozpoczyna się, będą rozegrane dobra Miedniewice, składające się: z folwarku i wsi Miedniewice, Nowa-Wieś, Antoniew Stary, Antoniew Nowy, folwarku Kamionka, Hipoldtów z przyległościami, obok różnych w gotowiznie kwot pieniężnych. Oddzielne plany przy których potrzebne dla chcących grać w tęż loterję, przepisy i objaśnienia znajdują się, rozdawane są bezpłatnie we wszystkich Kantorach loteryjnych, gdzie i losów za opłatą w planie oznaczoną, wkrótce dostać będzie można.— Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Komissji Rzą: Pr: i Skarbu, Radca Dworu, *Sztek*.— P. o. z Delegacji Sekretarza, J. K. *Noiński*.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, zawiadamia: że na zwyczajne Ogólne Zebranie Towarzystwa, które stosownie do artykułu 27go Ustawy każdego roku w miesiącu Lutym odbyć się winno, mają wstęp wszyscy Członkowie Towarzystwa, za okazaniem dowodu wniesionej składki. Dowody składkowe na rok bieżący, są koloru zielonego. Uprasza się więc wszystkich pragnących należeć do Towarzystwa w r. b., a szczególniej PP. Członków Rzeczywistych, którzy na tem zebraniu do wyboru nowego składu Komitetu przystąpić mają, ażeby z wnoszeniem składek pospieszyć chcieli.— Vice-Prezes Towarzystwa, Ed: *Rastawiecki*.— Za Sekretarza, Członek Komitetu, Kassjer, *Schouppé*.

Uzupełniając wzmiankę naszą o akcjach kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, doszłych już do 70 rubli srebrem (nie zaś złotych), dodajemy jeszcze: że ponieważ akcje te dały dotychczas po rs. 8 rocznej dywidendy, a tem samem blizko 13%, i że chociaż jak jest do przewidzenia dojdą rs. 80, to jeszcze po tym kursie oprócz losowania, dałyby kapitalistom około 10%, i dla tego to już dziś wiele jest osób, które przeciwnie tę rzecz tłumacząc nie obeznanym w akcjach prywatnym osobom, od takowych dość często wspominane akcje, po znacznie niższych kursach wyzyskują.

Miasto Wyszków nad rzekę Bugiem w Powiecie Pułtuskim, uległo największemu nieszczęściu, jakie może dotknąć ziemian rolników. Z dnia 22 na 23 b. m., najstraszniejszy żywioł ogień, zniszczył 32 zabudowań gospodarskich z wszelkiemi zapasami. Kilkadziesiąt familji zostało bez chleba. Komitet złożony z osób: Stan: *Kargowskiego*, dziedzica dóbr Olszanka; Seweryna *Bogdaszewskiego*, dzierżawcy folwarku Wyszków; Piotra *Dowgiałły* Burmistrza miejscowego, i Alexandra *Świderskiego*, obywatela m. Wyszkowa; zajął się zbieraniem składek dla nieszczęśliwych ofiar, odwołując się do szlachetnych i czułych serc o ratunek z uwagi, hodie mihi cras tibi. Redakcja *Kurjera* przyjmuje ofiary. Inne dzienniki krajowe raczą zamieścić w swych pismach niniejsze doniesienie.— *S. B.*

Dziennik Powszechny podaje co następuje:

Dzienniki polskie za granicą wychodzące, nie przestają dotąd zapewniać, że Kanonik Białobrzeski, nigdy nie odwoływał się do łaski MONARSZEJ, a szczególnie, że nigdy nie oświadczał jakoby Kościoły sprofanowane zostały przez śpiewanie w nich hymnów zabronionych. Dla zniesienia wszelkiej w tym względzie wątpliwości, uznano za stosowne podać do wiadomości publicznej, oświadczenie w obec sądu wojennego odczytane przez rzeczonego Kanonika, przy końcu wytoczonej mu sprawy. Oświadczenie to jako własnoręcznie przez niego w całości napisane i podpisane, przyznanem zostało przez JX. Ludwika Czajewicza Regenta Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej.

Kopja z oryginału zeznania JW. X. Białobrzeskiego, Prałata Archidjakona Metropolitalnego Warszawskiego, na dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. z. w sądzie wojennym złożonego.

W odczytanym mi w przytomności Wysokiego Sądu prawozdaniu ze stanu sprawy mojej, znajduję, iż wszystkie punkta tłomaczenia się i usprawiedliwienia mojego wiernie są objęte. Wszakże, aby jeszcze więcej przemówić za niewinnością moją, ośmielam się chociaż wkrótkości ważne niektóre przydać uwagi, które mnie zniewoliły do uczynienia kroków, za jakie do tłomaczenia się jestem powołany. Szczególniej też zasługuje na wzgląd, jakobym ubliżył Rządowi w raporcie opisującym zdarzenia zaszłe w Kościele Metropolitalnym Śgo JANA i XX. Bernardynów: i czasowe wstrzymanie nabożeństwa publicznego w innych Kościołach Warszawskich.

Co do pierwszego: Jak przez całe życie moje, zwłaszcza przy sprawowaniu obowiązków, jakie powierzane mi były, starałem się aby Wyższej Władzy nigdy najmniejszym wyrazem nie ubliżyć, tak i w obecnym przypadku, nie ubliżyć; ale za ścisły osądziłem obowiązek, w wyrazach malujących stan rzeczy, zdarzenie zaszłe przedstawić Wysokiemu Rządowi, aby go nie wprowadzać w błąd, nie nasuwać mylnego zdania o wypadku, a następnie i sądu o nim: odstępując zaś od treści składanych doniesień nadużywałbym położonego w sobie zaufania i zdradzał tych, którzy mu zaufali. Wierny zatem obraz czynu przedstawiając w raporcie, nie sądziłem być ubliżeniem dla Wysokiego Rządu, ani nawet, BOŻE mnie chroń, tej myśli i intencji nie miałem.

Co do drugiego: Wstrzymanie czasowo publicznego nabożeństwa w kościołach nieuległych jawnemu sprofanowaniu, nie żadne inne spowodowały przyczyny, jak tylko zaprzysiężona gorliwość moja, względem ścisłego wykonania powinności w rządzeniu kościołem i wiernym ludem, jaką na mnie wkładały prawo Boga i ustawy kościoła świętego: te zaś nakazują Przełożonym, dusze powierzonego im ludu zachowywać od grzechu i wiekuistej zguby, a kościoły od nieuszanowania i profanacji troskliwie zasłaniać. Prawo Bozkie mówi: Przełożony za stracenie dusz powierzonych jego staraniu, na Sądzie ostatecznem rachunek zdawać będzie, a zatem, że w wieczności za każdą sam surowo ukaranym zostanie. (Św: Paweł do Żydów, roz: 13).

Prawo kościoła przy powierzaniu przełożeństwa, baczność i pilność w tej sprawie poleca. Nauczyciele i prawodawcy kościoła świętego wyraźnie mówią: *Niebezpieczna jest rzecz za grzeszników poręczycielem zostawać: cóż pomoże kapłanowi i nie być karanym za swoje, gdy karanym być ma za grzechy innych?* (Rozmyślania dla osób duchownych, część 3, str: 223, wiersz 6 i 7).

Ja zostawszy Przełożonym, zająć się byłem obowiązany środkami niedopuszczania ludziom grzeszyć, nietylko dla uchronienia ich od kary, ale i siebie samego, skoro za ich grzechy i moją duszę czekała przed Bogiem surowa odpowiedzialność; bo za nich dałem zaręczenie. Ludzie, śpiewając pieśni nie nabożne, jeszcze w miejscu świętem, nietylko nie chwalili Boga, ale Go obrażali, dawali zgorszenie drugim—przeszkadzali im w nabożeństwie—nie szanowali—owszem—znieważali miejsce święte, gdzie są złożone Najświętsze Sakramenta, dla zbawienia dusz ludzkich, przez Zbawiciela ustanowione, nie dozwalali jak przynależy odprawić Najświętszej ofiary Mszy Świętej, jaką Chrystus dla zbawienia rodu ludzkiego poniósł na Krzyżu,—nareszcie sprzeciwiali się woli Rządu: jednym więc czynem wiele ciężkich popełniali grzechów, czemu przeszkodzić moim było obowiązkiem, aby i ich ratować i siebie. Inne łagodniejsze środki, jako to: nauki, przestrogi, rady, upominania, strofowania, już wyczerpnięte zostały przez ś. p. Arcy-Biskupa, któremu dalej prowadzić to dzieło śmierć przeszkodziła. Cóż mnie pozostawało czynić dalej? Oto przed tak niebacznymi na własne i moje zbawienie ludźmi, zamknąć na czas Przybytki Pańskie i dać im sposobność zwrócenia uwagi na niewłaściwość postępowania i poprzestania grzeszyć przynajmniej w Kościołach. Staję więc, według rozkazu prawa Bożego (Ecclezyastes r. 6) w zgromadzeniu kapłanów mądrych, szukam w nich wsparcie, pomocy i rady, którzy ten środek jednomyślnie podają, za najwłaściwszy i do wstrzymania dalszej obrazy PANA BOGA, najskuteczniejszy, a żadnych złych skutków za sobą niepociągający, zwłaszcza że sam Rząd do tego otworzył drogę i podał sposobność, gdy się albowiem przekonał, że zakazy, groźby i kary nie skutkują, do groźniejszych i surowszych udał się środków. Gdybym więc ja opuścił ręce i w przeszkodzeniu grzeszyć niebacznemu ludowi zaniedbał iść za radą drugich Kapłanów, i swoją powinnością, zaciągnąłbym na swoję duszę odpowiedzialność, od której żadna na świecie potęga nie mogłaby mnie zasłonić; owszem, wszystko: Władza, Duchowieństwo, lud; sami nawet grzesznicy ze świadectwem i skargą, stanęliby przed BOGIEM, i wołali, że swojej i grzeszników zguby stałem się przyczyną. Środka surowszego, jakiego Rząd użył do uspokojenia ludu, nie uważałem i nie miałem za zły, skoro sam w przeszkodzeniu obrażania BOGA w Kościele, również chwyciłem się surowszego.

Wyrażając w raporcie żądanie uwolnienia wszystkich aresztowanych z Kościołów, nie miałem nigdy zamiaru uwolnienia od odpowiedzialności tych, którzy z powodu wykroczeń innych, gdzieindziej popełnionych, na odpowiedzialność zasłużyli; lecz chciałem wyrazić porządek postępowania w podobnego rodzaju sprawach, jaki postanowienie Grzegorza Papieża, przywiedziona wyżej w tłómaczeniu się mojem wskazuje, bo tym sposobem bezpieczeństwo i swoboda Kościoła, ściśle zachowanąby została, a winny, bez tumultu, krzyków i zgorszenia od zasłużonej zkądinąd nieuchroniłby się od odpowiedzialności i kary.

Te są więc przyczyny, które za uniewinnieniem mojem do Wysokiego Sądu wnoszę, a które jeżeli jeszcze są niedostatecznem, błagam by litość i miłosierdzie dostojnych i miłosiernych sędziów, zastąpić i uzupełnić raczyła. Czcigodni Sędziowie! raczcie mieć wzgląd na moją starość i osłabione już siły, wzgląd na moje chęci wypełniania wiernie obowiązków moich, co do zachowania od zguby powierzony mojej pieczy dusz ludzkich i uchronienia siebie samego od odpowiedzialności przed Najwyższym Sędzią Bogiem! Raczcie łaskawie wspomnieć na zasadę prawa, iż lepiej jest zostawić winnego bez ukarania, niżeli niewinnego potępić. Przyjmijcie mnie pod swoją opiekę i obronę, a wdzięczność dla was zachowam do zgonu: Bóg zaś który najskrytsze tajniki serc ludzkich przenika i w najpóźniejszych pokoleniach waszych błogosławieństwa swojego hojnie udzielać będzie. Raczcie mnie obronić, a w każdej swojej potrzebie u Boga znajdziecie obronę.

W końcu oświadczam, iż wszystkie moje zeznania i usprawiedliwienia, czyniłem swobodnie i bez żadnego od kogobądź przymusu.

(podpisano) *X. Białobrzeski.*

Z polecenia Kom: Rz: W. R. i O. P. przez Reskrypt z d. 18/30 Stycznia r. b. N. 1331/560. przybyłem do Kancellarji Namiestnika Królestwa, gdzie mi okazane zostało pismo JW. X. *Białobrzeskiego* Prałata Archi-Dyakona Metropolitalnego Warszawskiego, zawierające zeznanie jego w Sądzie Wojennym na d. 20 Listopada (2 Grudnia) r. z. złożone, własną jego ręką napisane i podpisane, tudzież kopja tego zeznania do mojego poświadczenia, a chociaż poznaję własnoręczność pisma i podpisu JW. X. *Białobrzeskiego* Prałata i jednozgodności okazanej mi kopji z oryginałem, zaprzeczyć nie mogę, kopji wszakże bez upoważnienia mojej Władzy Duchownej poświadczać nie mogę.

Warszawa, d. 18 (30) Stycznia 1862 r.

X. Ludwik Czajewicz Regens Kancel: Kons: J. W.

Własnoręczność podpisu W. JX. Kanonika *Czajewicza*, Regensa Konsystorza Archidjecezji Warszawskiej z urzędu poświadczam.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1862 r.

Dyrektor Wydziału Wyznań, Rzeczywisty Radca Stanu, *Sołnicki.*

Z powodu zamieszczonego w *Kurjerze* onegdaj doniesienia o zejściu na miejsce zakładów fabrycznych PP: Józefa *Rentel* i Alexandra *Liedtke*, dla obejrzenia przygotowanych przez nich przedmiotów na tegoroczną powszechną Wystawę Londyńską, czujemy się w obowiązku złożyć jeszcze następujące objaśnienie. W d. 28 Stycznia r. b. Kom tet, ustanowiony pod prezydencją JW. Dyrektora Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Kom: Rz: S. W., zwiedził w celu powyższym fabryki tych znakomitych przedsiębierców. Przez P. *Liedtke* wystawiony jest kocz poczwórny miejski, z przodu zawieszony na antabach dubeltowych i resorach leżących, *pincites* zwanych, z tyłu na resorach dubeltowych, leżących i stojących; zaś przez P. *Rentla*, kareta dwuosobowa, tył na leżących i stojących resorach, przód na pansetach, skręt i sworzeń własnego pomysłu. Obadwa te powozy, zbudowane są prócz stali, szkła i dywaników, z materjałów krajowych i przez krajowców. Komitet zbadawszy przedmioty te we wszelkich najdrobniejszych odcieniach, przyznał, że ze względu na gust w wyrobie, wykończenie w każdym szczególe i dobór materjałów, tak powóz P. *Liedtkego*, jako też kareta P. *Rentla*, posiadają ugruntowane zalety, iżby stanąć mogły do popisu na wystawie całego świata. My ze swojej strony dodajemy, iż cześć, jaką zaszczyceni zapewne zostaną na wystawie, Warszawianie nasi *Liedtke* i *Rentel*, za postęp ich w przemyśle, prawdziwą stanie się dla nich, przed powszechnością kraju, zasługą.

Od Miesiąca Marca ma w Pradze Czeskiej zacząć wychodzić federalistyczny dziennik *Union*, po niemiecku.

Magik i Brzuchomowca *Royer*, ma honor uwiadomić szanownych amatorów, iż tej zimy jak i poprzednio udziela lekcje, i chodzi na wieczory prywatne, za umówieniem się na parę dni naprzód. Mieszka pod Nr 997, przy rogu ulicy Krochmalnej i Walicow, na dole od frontu.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 42½ do rs. 1 kop: 47; za garniec od kop: 46½ do kop: 48.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 80; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 17, wartość kuponu rs. 1 kop: 33⅓; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 14, dają rs. 15 kop: 12, wartość kuponu kop: 6⅓; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 69 k. 75, dają rs. 69 k. 50.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 25go Stycz:.* — Król Belgów jeszcze i dziś nie wyjechał z Londynu. Zamierzone odwiedziny Lorda *Palmerston* w Broadlands, także nie przyszły do skutku, i prawdopodobnie Monarcha pomieniony zobaczy się z pierwszym Ministrem dopiero w Osborne, kiedy ten ostatni przybędzie dla przedstawienia Królowej projektu mowy tronowej. — Potwierdza się wiadomość, że admiralicja, mimo spokojnego załatwienia sprawy Trentu, zamierza postawić Kanadę w lepszym stanie pod względem obronnym. — Zaślubiny Xiężniczki *Alicji* Angielskiej z Xięciem *Ludwikiem* Heskim, ulegną pewnej zwłoce, z powodu skonu Xcia *Alberta*. — Jeden z podróżnych pisze do dziennika *Globe*, że wojska Angielskie w przechodzie przez Stan Maine do Kanady, ugoszczane być miały wódką i pieniędzmi, i że nie dozwolonoby zbiegów reklamować. Ofiara zatem P. *Seward* za podstęp uważaną być może.

DANJA. *Kopenhaga, 27go Stycz:.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Państwa, Prezes Gabinetu przedstawił projekt zmian w konstytucji. Podług tego census wyborczy, ma być zmniejszony. Rada Państwa wybiera sama sobie Prezesa i Vice-Prezesa, oraz otrzymuje prawo inicjatywy przy interpellacjach. Przepisy dotyczące Członków Holsztyńskich i Lauenburgskich, zostają wykreślone. Projektowane zmiany umotywowane są tem, że zawikłania z powodu Holsztyna i Lauenburga, nie powinny dłużej tamować konstytucyjnego rozwoju rady Państwa.

Kopenhaga, 28 Stycz:. — Rząd domaga się powiększenia wydatków na flotę o 1,178,480 talarów.

FRANCJA. *Paryż, 25 Stycz:.* — *Constitutionnel* donosi jako pewną wiadomość, że Jenerał Mexykański *Almonte*, bawiący obecnie w Belgji, przybył tam umyślnie dla prowadzenia układów w celu wyniesienia na tron Mexykański Arcy Xięcia *Maxymiljana*, i że wróci do Ameryki z wyprawą Francuzką, która właśnie kończy

przygotowania do odjazdu.— *Pays* na zasadzie prywatnych korrespondencji pisze, że połączone eskadry Francji, Anglji i Hiszpanji, przybyły 5 b. m. pod Vera-Cruz, i że działania morskie miały się rozpocząć jednocześnie z lądowemi. Przy wyprawie Mexykańskiej ma być utworzone oddzielne biuro topograficzne, dla zdejmowania map i planów.— W Paryżu krążyła pogłoska, że Hra: *Flahaut*, opuści Ambassadę Londyńską. Wieść ta jednak powtarzała się już kilkakrotnie bez sprawdzenia.— Mgr *Chigi* jutro zaczyna przyjmować Ciało dyplomatyczne. — Minister stanu przeznaczył summę 50.000 fr: na utrzymanie zamku Blois, ofiarowanego w darze Cesarzewiczowi.— Pogłoska o skonie Lorda *Palmerston*, rozszerzona w Paryżu, i potwierdzona dziś rano przez *Jour: des Debats*, nie potwierdziła się. — *Juares*, Prezydent Mexyku, wydał proklamację z oświadczeniem, że kraj, którym zarządza, nigdy się nie podda Hiszpanom.

Francja. *Paryż, 26 Stycz:.* — Przygotowania wojenne przeciw Mexykowi nie ustają, słychać jednak, z wiarogodnego źródła, że na zasadzie nowych rozkazów, z Paryża wyprawionych, nie są prowadzone z taką gorliwością jak początkowo. Przyczyną tej zwłoki jest podobno nowy warunek w układach półurzędowych prowadzonych między Cesarzami *Napoleonem* i *Franciszkiem Józefem*, w przedmiocie utworzenia konstytucyjnej Monarchji Mexykańskiej na korzyść Arcy-Xięcia *Maxymiljana*. Gabinet Wiedeński domaga się podobno od Mocarstw Zachodnich zobowiązania, iżby pozostawiły przez lat 10 część korpusu okkupacyjnego w Mexyku, jeśli przyszły Monarcha uzna to za potrzebne do utrwalenia dostatecznie swego tronu. Zdaje się, że to wymaganie Austrji, może zniweczyć negocyacje już daleko posunięte i blizkie końca. — Wspomnieliśmy już, że oprócz Arcy-Xięcia *Maxymiljana*, kandydatem do tronu Mexykańskiego, jest Hr: *Flandrji*, nie ulega jednak wątpliwości, że wojna wydobędzie na jaw znaczniejszą liczbę tych kandydatów. Zawsze jednak najwięcej prawdopodobieństwa ma za sobą Arcy-Xiążę Austrjacki, a to z powodu, że wyniesienie jego na tron Mexyku, może wpłynąć na rozwiązanie kwestji włoskiej. — Korrespondencje z Konstantynopola donoszą, że nowy regulamin organiczny zaprowadzono prawie wszędzie na Libanie, i że dobry wpływ takowego już się okazywać zaczyna.

Hiszpanja. *Madryt, 24go Stycz:.*— Minister spraw zagra: oświadczył w Izbie deputowanych, że Hiszpanja ma zamiar żądać zadość uczynienia od Mexyku, szanując wszakże jego niezależność. Oświadczenie zdaje się popierać twierdzenie, że przynajmniej urzędownie nic jeszcze nie uchwalono w przedmiocie wyniesienia Arcy-Xięcia *Maxymiljana* na tron Mexykański.

Portugalja — Depesza nadeszła z Lizbony do dzienników Paryzkich donosi, że korwety parowe: *Mystic*, *Mohican* i *Dawtah* z marynarki Stanów Zjednoczonych wysłane na ściganie statku *Sumter*, wpłynęły 11 b. m. do portu Santa Cruz na Teneryffie, a dnia następnego, oddaliły się ztamtąd. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Mowa Cesarza Francuzów przyjętą zostało nader przychylnie przez opinją publiczną w Anglji. Tak przynajmniej donoszą depesze telegraficzne z Londynu, zawiadamiające zarazem, że Komissarze Południowo-Amerykańscy *Mason* i *Slidell*, przybyli do Southampton 29go b. m — Telegrammy z Paryża datowane są 29go b. m. Dowiadujemy się z nich, że pomiędzy dokumentami politycznemi, przedstawionemi Ciału Prawodawczemu, znajdują się dwie depesze *Thouvenela*, w których tenże protestuje przeciw myśli wcielenia wyspy Sardynji. —Baterja artylerji, której wymarsz z Paryża odroczono, wyruszyła 27go do Mexyku. — Zapewniano w stolicy Francji, że Arcy-Xiążę *Maxymiljan* przyjął kandydaturę do tronu Mexykańskiego, pod warunkiem, że Mocarstwa zgodzą się na zajmowanie wojskiem tego kraju przez lat dziesięć.— W Turynie krążyła pogłoska, że *Bosco* połączył się z *Chiavonem*. — W Hiszpańskiej Izbie deputowanych, 27go b. m. *O'Donnel* pochwalał postępowanie Jenerała *Serrano*, który zajął Vera-Cruz w imieniu trzech Mocarstw. — O działaniach Turków powstańców w Hercegowinie, otrzymujemy depesze z Raguzy z dnia 28go bieżącego miesiąca *Derwisz*-Pasza z piętnastu bataljonami milicji i 800 baszi-buzukami otoczył powstańców w Slimnica, i odparł ich ku Zubzi, nienapotkawszy oporu. Później jednak powstańcy znowu osadzili Summa, Slimnica i Ljubowa. Wojska tureckie skoncentrowane są w Poglizza.— Telegramy z Petersburga datowane są 29go. *Jour: de St Petersbourg*, ogłosił notę Xięcia *Gorczakowa*, do Pełnomocnika Rossyjskiego w Washingtonie, z okoliczności załatwienia sprawy Trentu. — Minister Oświecenia, upoważnił 4ch ulubionych Professorów w Petersburgu, do odczytów publicznych, z prawa cywilnego kryminalnego, jurisprudencji porównawczej i administracji.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 7. (W mierze).

TEATR WIELKI. Dziś, nie ma widowiska.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.